

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartałnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartałnie 5 Mk. 40 fen.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.

Redakcja w Warszawie: Okólnik 5.
Administracja „Erywańska 18.
Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 36.

Rękopisów niezatrzeźwionych redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadstawki (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: Admin. „Kuryera Płock.”, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Taktyka Brusilowa.

Gen. Kuropatkin znowu poszedł w odstawkę, mianowany gubernatorem Turkestanu. Jak donosi „Berl. Lok. Anzeiger” ze Sztokholmu, przeniesienie to spowodowane zostało ustawiczną różnicą zdań pomiędzy Kuropatkinem a Brusilowem, która uniemożliwia strategiczne współdziałanie na całym froncie rosyjskim. Generał Kuropatkin twierdził, że przy dalszym nierównomiernym rozdzieleniu sił bojowych nie zdoła utrzymać dotychczasowej linii na północnym froncie. Utrzymywał nawet, że nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za obronę Rygi. Generał Brusilow wyzywał tedy sposobność do zdobycia jednolitej komendy na całym wschodnim froncie, przedstawiając różnice w samym kierownictwie wojsk po stronie rosyjskiej, jako niemożliwe do zniesienia dłużej i w ten sposób pretorsował dymisyj swego przeciwnika.

Wedle kopenhaskiej informacji wiedeńskiej „Korrespondenz Rundschau” spór pomiędzy Brusilowem a Kuropatkinem był sporem o taktykę mas, jaką Brusilow w obecnej ofensywie stosuje i o niezliczone ofiary, które ona pochłania. Brusilow wraz z Aleksiejewem oskarżali Kuropatkina o to, że jego taktyka wpływa szkodliwie na ogólną sprawność rosyjskiej ofensywy, niejednokrotnie zaś paraliżuje ją zgola. Miało się to odnosić do niepowodzenia działań rosyjskich przeciw Niemcom na północnym froncie i metody Kuropatkina zaprzestawania podjętej akcji, skoro doszedł do przekonania, że nie może ona liczyć na powodzenie, lub że przeprowadzona być może tylko za cenę wysokich ofiar. Kuropatkin sądził natomiast, że taktyka Brusilowa jest wprost pozbawiona rozsądku. Może ona doprowadzić do celu tylko za pierwszym naporem. Jeśli jednak napór ten zawiodł, nie osiągnąwszy zamierzonego efektu, przemienia się ona tylko w powolny, straszliwy upust krwi.

Spór o taktykę doprowadził aż do obrad osobnych w rosyjskiej głównej kwaterze, toczonych pod przewodnictwem cara. Odrazu stało się widoczne, że Brusilow zwyciężył, car bowiem zgodził się na to, by Radko Dimitriew, który stał pod Tarnopolą, dla wykonywania pewnego rodzaju kontroli, nad Kuropatkinem, jako dowódcą armii, przeniesiony został do Rygi. Przeniesienie to, które opublikował „Rusk. Inwalid”, rozogniło tylko Kuropatkina, który otwarcie występował przeciw Brusilowowi w licznych memoryałach do cara, donosząc o braku dyscypliny w jego armii, twórczości amunicji i t. p.

Zaogniające się różnice doprowadziły do usunięcia Kuropatkina. W ślad za tem nastąpić mają podobno i dalsze zmiany na najwyższych stanowiskach w armii rosyjskiej. Dotychczas dotyczą one generałów Iwanowa, Michniewicza, Januskiewicza i kilku innych dowódców armii. Car, zdaje się, bezwzględnie ufa w tej chwili Brusilowowi i taktyka Brusilowa zwycięża.

Na czem polega ta taktyka? Sprawozdawca wojenny „Neues Wiener Journal”, Karol hr. Scapinelli, ogłasza ciekawe spostrzeżenia w tej sprawie:

Ostatnia ofensywa rosyjska, jak wnosić można z opinii fachowców, oraz jeńców, zaznaczyła się przedewszystkiem w nowym sposobie działania artylerji. Wobec silnie wybudowanego frontu sprzymierzonych, nawet ogień bębniący byłby bezskuteczny. Brusilow wprowadził więc nowy sposób ostrzeliwania nieprzyjacielskiego frontu. Zaatakował się mający front dzielił się na poszczególne małe odcinki: powiedzmy od jednego do ośmiu. Z początku ostrzeliwano się gwałtownie artylerją wszystkie odcinki równomiernie, później wypuszcza się parę, np. jeden, trzy, cztery, sześć, ostrzeliwują front tylko na pozostałych odcinkach. Odcinki zaś

dwa, pięć, siedm i ośm, na które ogień wstrzymano, poleca się szтурmować. Gdy szтурmujące wojska rosyjskie dopadną pierwszych rowów nieprzyjacielskich i gdy rozpocznie się walka wręcz, otwiera się ponowny artyleryjski ogień, skierowany na walczących, w którym wszyscy bez różnicy, swoi czy wrogowie, zostają wyraceni. Zostają próżne całkowicie wrota śmierci, przez które pośpiesznie pakują Rosyjanie swoje rezerwy na tyły nieprzyjacielskich sąsiednich odcinków, trymanych tymczasem pod ustawicznym artyleryjskim ogniem. Lekka artylerja działa wedle tej taktyki przeciw zasiękom druczianym, oraz piechocie, ciężka zwalcza nieprzyjacielskie haubice i prace minowe. Na każdy dany cel strzela jedna tylko bateria rosyjska, łączenie ognia kilku baterji na jeden cel uważa się za bezużyteczne i wzbromione. Skutek działań artyleryjskiego stwierdza się najpierw patrolami, poczem następuje szturm.

Zastosowano w tej nowej ofensywie także nową taktykę kawalerji. Wartość kawalerji dla wywiadowczej służby w tej wojnie oczywiście zmalała wielce. Kawaleryjskie patrole zastąpił lotnicy, automobilści, szpiedzy i powiernicy. Szarże konne, jakie można było oglądać jeszcze z początkiem tej wojny, rzadko doprowadzały do jakichś rezultatów, przynosiły natomiast straty straszliwe. Kawaleryja używają tedy Rosyjanie obecnie, jako lotnych wojsk posilkowych dla piechoty. Nowe to zadanie wymaga bardzo celnych strzelców i materiału konnego z wywiczaniem niemal cynkowem. Piechota potrzebuje, przyśpieszonej, szybkiej pomocy. Rezerwy pieszo nie mogą dojść wczas. Posyła się więc kawaleryę. W pewnym wypadku np. przebyła ona w galopie trzydzieści kilometrów. Znajdowała się tedy poprzednio poza obrębem ognia. Jeźdźcy zajeżdżają tuż poza rowy strzeleckie, zsiadają z koni, co ósmy pozostaje na miejscu, trzymając konie całej osemki, pozostałych siedmiu bezzwłocznie udaje się w rowy piechoty. Konie wyprowadza się, o ile możności, z obrębu ognia. Są one tak wytresowane, że nawet pod artyleryjskim ogniem, gdy niektóre z nich, ugodzone pociskami, padają reszta zachowuje spokój zupełnie. Jeśli wojsko z rowów wycofać się musi, lub jeśli posilków potrzeba na innym odcinku frontu, jeźdźcy chwytają konie najbliższe i mkną wedle rozkazu. Odszukiwanie koni własnych jest przytem wzbromione, bierz się, który wpadnie pod rękę. Zdarza się przytem, że zmieszają się nawet konie rozmaitych pułków konnicy. Ponieważ jednak wszystkie konie na szyi mają numer pułkowy, wymienia się je po bitwie. Taktykę tę oczywiście stosować można tylko, gdy się ma do brzo wywiczonych, doświadczonych żołnierzy i konie, tresowane długo.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 16 sierpnia. — Główna kwatera donosi 15 sierpnia:

Front kaukaski. Na prawem skrzydle wojska nasze przedpędziły nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, na które uderzyły.

W centrum, na lewym skrzydle i w odcinku nadbrzeżnym tylko starcia patroli i czasami potyczki miejscowe.

Na pozostałych frontach nie prowadzono ważniejszych operacyj.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 17 sierpnia (T. wł.) — Główna kwatera donosi:

14 sierpnia artylerja nieprzyjacielska otworzyła ogień na stanowiska czołowe, położone na południe i na zachód od jeziora Doiran.

Pod osłoną ognia działowego piechota nieprzyjacielska nocą zaatakowała te stanowiska, została jednak odparta.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 17-go sierpnia:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Gwałtowne, aż do nocy trwające ataki Rosyan na odcinek Batków — Harbuzów (na zachodzie od Załościa) zostały zupełnie odparte.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola

Natarcia nieprzyjaciela na północy od Dniestru na linię Tluste Baby — Korczaki wczoraj również nie odniosły skutku. Zabrano 154 jeńców.

W Karpatach zdobyto wzgórze Stara Obczyzna (na północy od Kapulu).

Zachodni teren walk:

Ogień nieprzyjacielski na zachodzie od Wytshaete, oraz nad kanałem La Bassee i na południu od niego dochodził chwilowo do wielkiej gwałtowności.

Gdy już rano odparto silne ataki angielskie, z linii Owillers — Pozieres i na zachód od lasu Fourreaux, wieczorem, po nader silnym ogniu przygotowawczym, oraz przy pomocy bardzo zna-

czynnych sił przeszli do szturmu Anglicy pomiędzy Pozieres a lasem Fourreaux i Francuzi pomiędzy Guillemont a Somme. Atak rozchwiał się, podobnie jak wielokrotnie aż do pięciu razy powtarzane przez Francuzów operacje nocne.

Po zawziętej walce odrzucono oddziały przeciwnika, które wtargnęły na zachodzie od lasu Fourreaux i na południe od Maurepas. Straty nieprzyjaciela są wielkie.

Na południu od Somme walczone w okolicy Belloy, Francuzi wdarli się tutaj do naszych rowów czołowych na szerokości około 500 metrów.

Na zachód od tej miejscowości, oraz pod Estrees przeciwnika odparto.

Po obydwóch stronach Mozy akcja artylerji wzmożła się znowu. Próbie ataku nieprzyjacielskiego w lesie Chaptire sfilmowano ogniem zatorowym. Na licznych punktach frontu nie powiodły się przedsięwzięcia patroli francuskich.

Balkański teren walk:

Na południowy - zachód od jeziora Doiran słabe bułgarskie oddziały przednie odrzuciły oddziały nieprzyjacielskie, usiłujące natrzeć od strony Doldzell.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 17-go sierpnia:

Rosyjski teren walk.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W odcinku Kapulu wzięta została góra Stara Obczyzna.

Na południu od Modanu i nad górą Bystrzęcą nie powiodły się natarcia rosyjskie.

Pozatem na froncie grupy wojskowej oprócz ataków pod Horozanką, o których już donoszono, nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Wśród armii generała - pułkownika Boehm - Ermollego doszło wczoraj do walk o większej zaciętości pomiędzy Perepelnikami a Pieniakami. Więcej jak przez 12 godzin przeciwnik pędził bez przerwy swe masy przeciwko stanowiskom naszym. Większość szturmów zlamana się jeszcze przed naszymi przeszkodami, gdzie przeciwnikowi, jak pod Manio wem, powiodło się chwilowo wtargnąć do naszych rowów, został on odrzucony przez nasze rezerwy. Zwycięskie odparcie uderów rosyjskich zawiązać należy bardzo tak cel-

nemu działaniu baterji niemieckich i austriacko - węgierskich, jak również dzielnemu zachowaniu się piechoty, mianowicie pułków zachodnio - węgierskich Nr. 12 (Kamaron) i 72 (Poczony).

Straty nasze są małe; nieprzyjaciela niesłychanie ciężkie.

Dalej ku północy nie znamienne.

Włoski teren walk:

Podczas gdy Włosi działalność wznajszą ograniczyli na ożywionym ogniu artylerji na froncie pomiędzy Plawą a Wippach, zaatakowali oni stanowiska nasze pomiędzy rzeką a Oppachiasella — w pięciu szeregach. Na jednym punkcie wojska nasze odrzuciły nieprzyjaciela w walce na blizki dystans. Wogóle jego szturmy zalały się w naszym ogniu, wśród szczególnie ciężkich strat.

Na froncie tyrolskim nie powiodły się mniejsze operacje nieprzyjaciela na Monte Piano i Civaron.

Albański teren walk:

Oprócz zwykłej działalności nad dolną Vojsą, nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler.

Feldmarszałek - porucznik.

Sprawozdanie admiralicy austriackiej.

WIEN. Urzędowo donoszą 17-go sierpnia:

W odpowiedzi na atak lotników nieprzyjacielskich na Tryest, w nocy z dn. 16 na 17 sierpnia eskadra lotnicza zaata-

kowała Wenecję. Odrzucono obficie bombami ciężkiego i lekkiego kalibru, oraz bambami wzniecającymi pożary, dworzec kolejowy, magazyny i arsenał, oraz objekty wojskowe. Wielokrotnie osiągnię-

to trafność celu i wywołano wielki pożar w magazynach kolejowych.

Druga eskadra zaatakowała pomysłnie fort wewnętrzny w Grado, jedną z baterii nad dolną Isonzo i objekty

wojskowe w Monfalcone. Pomimo zaciętej obrony wszystkie latawiec wróciły pomyślnie.

Dowództwo Floty.

(Z Salonik).

Saloniki, 16 sierpnia. Urzędowo donoszą:

Chwilami ogień karabinowy i armatni w odcinku Doiranu. Na pozostałym froncie panuje spokój.

Operacje, podjęte przez Francuzów pod Doiranem, mają przebieg normalny.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 16 sierpnia. — Główna Kwatera donosi 15 sierpnia:

Chwilami ogień armatni na froncie belgijskim. Pod Steenstraete i Boesinghe walka za pomocą przyrządów do rzucania bomb.

Komunikat angielski.

London, 17 sierpnia. (T. wł.). — Główna kwatera donosi 17 sierpnia: Nie licząc kilku pomniejszych bitew piechoty pod Pozieres, gdzie linia nasza została obecnie wzmocniona, pomiędzy Ancre i Somme nie zaszła żadna zmiana w sytuacji.

Komunikat włoski.

Rzym, 1 sierpnia. — Główna kwatera donosi 16 sierpnia:

Po odparciu gwałtownych kontrataków nocnych, dzielne wojska XI kospusu armii zaatakowały wczoraj na Karście linie nieprzyjacielskie na zachodzie od San Grado i Monte Pecinka. W rozpedzie zajęły one liczne rowy i wzięły 1419 jeńców, w tem 31 oficerów.

W okolicy górystej na wschodzie od Gorcyi, po zaciętej walce zdobyliśmy dalsze rowy nieprzyjacielskie i wzięliśmy 220 jeńców, w tem 5 oficerów.

Na pozostałym froncie wykonał nieprzyjaciel pozorne ataki na stanowiska nasze na Monte Piano, Punta Forame, Monte Colombra, Monte Cimone i Monte Seluggio (w odcinku Astacu-Possina) i na Pasubio. Został on wszędzie wśród znacznych strat odrzucony.

Latawce nieprzyjacielskie w ciągu ostatniej nocy rzuciły bomby na Monfalcone, Ronchi, San Canziano i Pieris. Nikt nie został zabity i nie wyrządzono żadnych szkód.

Nominacja Ruzskiego.

Petersburg, 17 sierpnia. (T. wł.). — Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Generał adyutant Ruzski został mianowany dowódcą naczelnym armii na froncie północnym.

Skutki ataku powietrznego na Anglię.

Berlin, 17 sierpnia (T. wł.). — Doniesienie biura Wolffa: Pomimo usilnych zabiegów władz angielskich, by świat nie dowiedział się o następstwach ataku lotniczego, wykonanego z 8 na 9 sierpnia na wschodnie wybrzeże angielskie, dowiedziano się w tej sprawie następujących szczegółów: W Hull nad zatoką Humber wzniecono wielkie pożary, w dokach Tow. kolejowego Nordeastern, oraz w ich okolicy. Silnie uszkodzone zostały magazyny węgielne i zakłady Tow. położone nad zatoką. Pożar wybuchł w fabryce amunicyj, spłonął zupełnie wypełniony zbożem sypich, posiadający 200 metrów długości. Most monumentalny uległ doszczętnemu zniszczeniu. Wielkie magazyny zbożowe, znajdujące się w pobliżu, spłonęły aż do fundamentów. W doku Aleksandrya wyrządzono również wielkie szkody. Cały dok nie nadaje się obecnie do użytku. Ustalono następnie, iż zniszczone zostały dwa torpedowce, znajdujące się wówczas w zakładach okrętowych. Pod Gattehead wyleciała w powietrze fabryka amunicyj. Parowiec rosyjski przyjmujący ładunek został zupełnie zniszczony. W Middlesbrough, Hartlepool i Withby skonstatowano wielkie pożary, przeważnie fabryk, zniszczone kilka magazynów.

Skandal w angielskim ministerium wojny.

Amsterdam, 17 sierpnia (T. wł.). — Trybunał mieszany, który ma być powołany do życia na żądanie Lloyda Goerge'a, w sprawie skandalu w ministerium wojny, ma być utworzony pod przewodnictwem generała sir Horace Smithdorrien. Obrona będzie powierzona Gordonowi Hewart.

Fantazja angielska.

Luano, 17 sierpnia (T. wł.). — Urzędowe doniesienie angielskie z Egiptu głosi, iż przed kilkoma dniami oddział angielski przy pomocy samochodów pancernych zdołał w pobliżu Sollum zaskoczyć znaczny oddział Arabów i Turków, których część wystrzelał, resztę zaś wzięto do niewoli lub przepędził na wusze.

Dzisiejsze wydanie medycyjskiej „Italia“ w korespondencji z Alexandryi donosi, iż nie stoczono tam wcale walki, ponieważ Arabowie zostali uprzedzeni o zamierzonym napadzie. Anglicy pochwycili zaledwie 4 jeńców. W korespondencji tej sytuacja Anglików uważana jest zresztą za dość poważną.

W sprawie węgla dla Włoch.

Bern, 17 sierpnia. (T. wł.). — Agencja Stefaniego rozpowszechnia za granicą następujący pogląd na umowę Runcimana w sprawie zaopatrzenia Włoch w węgiel: Dzięki osiągniętemu porozumieniu Włochom zapewniono dostawę węgla po zredukowanej cenie.

Ten sam punkt w redakcji prasy włoskiej posiada jednak następujące brzmienie: Dzięki osiągniętemu porozumieniu i pomimo trudności, wynikających z obecnego stanu wojny Włochom zabezpieczono dostawę węgla w granicach nieodzownych koniecznych potrzeb. Żywimy nadzieję, że umówione drogi umożliwią obniżenie ceny również pod względem kosztów przewozu.

Konferencja z Runcimaniem.

Paryż, 17 sierpnia. (T. wł.). — Doniesienie Agencji Havasa: Angielski minister handlu, Runciman, w drodze powrotnej z Włoch odbył z francuskim ministrem handlu i przemysłu konferencję w sprawie zarządzeń, jakie ma podjąć Anglia i Francja, a żeby wprowadzić w życie uchwały konferencji gospodarczej koalicji. Ministrowie wypowiedzieli się jednomyślnie co do poszczególnych rozważanych punktów.

Handlowe łodzie podwodne.

Budapeszt, 17 sierpnia (T. wł.). — Korespondent specjalny gazety „Az Est“ po wywiadzie z Alfredem Lohmenem, prezesem niemieckiej żeglugi oceanicznej, w sprawie podwodnej łodzi handlowej „Deutschland“ pisze, co następuje: Pierwsza próba udania się w wyśmienicie i ani wyjazd łodzi, ani też jej powrót nie przedstawia żadnych nadzwyczajnych niebezpieczeństw. Składają się na to następujące okoliczności: Po pierwsze silne przekonanie, że ekspedycja udać się musi, powtórne, dokładne wykonanie łodzi przez zakłady „Germania“ w Kielu, po trzecie zaś utrzymanie całej imprezy w głębokiej tajemnicy. Lohman twierdzi stanowczo, że „Deutschland“ powróci bez szwanku. Zakłady budują jeszcze więcej łodzi. Lohmann uważa za możliwe utrzymywanie komunikacji z Ameryką przy pomocy sterowców handlowych, podobnie, jak przy pomocy handlowych łodzi podwodnych.

Na morzach.

Kopenhaga, 17 sierpnia. (T. wł.). — „Nationaltidende“ donosi z Malmö: Parowiec szwedzki „Ynos“ został przedwczoraj w Zundzie schwyty przez niemiecki okręt wojenny i uprowadzony do portu niemieckiego. „Ynes“ podążył z ładunkiem drzewa do Anglii.

Z Izby niższej.

London, 17 sierpnia. (T. wł.). — Na zażycie sir Edwarda Carsona, jakie kroki zamierza poczynić rząd w sprawie zamordowania kapitana Fryatta, Asquith odpowiedział, iż rząd po wojnie nie dopuści do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Niemcami, dopóki nie otrzyma zadośćuczynienia za zamordowanie Fryatta. Rząd porozumie się z państwami sprzymierzonymi, co do najlepszych i najszybszych kroków, jakie będzie można przedsięwziąć.

Podpisanie traktatu.

Bukareszt, 17 sierpnia (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: Mocarstwa centralne podpisały wczoraj traktat w sprawie zakupu chmiele i grochu.

Głosy prasy rumuńskiej.

Bukareszt, 17 sierpnia. (T. wł.). — „Vitulul“ występuje dzisiaj przeciw „Adeverulowi“, który obwinia rząd o to, że nie przeprowadził mobilizacji w dniu 1 sierpnia. Dziennik ów pisze: Ponieważ rząd nie udzielił nigdy żadnych wyjaśnień, stąd wniosek, że „Adeverul“ zaczyna brać swe urojenia za rzeczywistość, gdy tymczasem nikt nie bierze go na serio. Stanowisko Rumunii niezależnym jest od „Adeverula“ i jego interesów ubocznych.

Nadzwyczajne zarządzenia w Rumunii.

Bukareszt, 17 sierpnia. (T. wł.). — Rumuński minister wojny wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie przedsiębiorstwa państwowe mają całą swą produkcję zachować na wyłączne potrzeby armii.

Szwajcarya a Niemcy.

Bern, 17 sierpnia (T. wł.). — Doniesienie biura Wolffa: Rada związkowa na specjalnym posiedzeniu rozważała wczoraj popołudniu przyszłe pertraktacje z Niemcami, aż do

chwili ukończenia rozpraw przebieg ich nie będzie opublikowany.

Ważne konferencje.

Genewa, 17 sierpnia (T. wł.). — Według doniesienia „Petit Journal“ wczoraj i przedwczoraj poses austriacki w Madrycie odbył długie konferencje z prezesem ministrów, Romanonesem. Konferencjom tym w hiszpańskich sferach dyplomatycznych przypisują bardzo doniosłe znaczenie.

W sprawie sprzedaży wysp duńskich

Kopenhaga, 17 sierpnia (T. wł.). — Doniesienie biura Wolffa: Wczorajsze popołudniowe posiedzenie „landstingu“, przeobrażonego w komisję, na którym obradowano nad sprawą sprzedaży wysp zachodnio-indyjskich, zostało przerwane, ponieważ prezes ministrów przywołał przywódców stronnictwa na konferencję. Traktat w sprawie sprzedaży oczekuje na razie na decyzje.

Zakończenie bezrobocia w Ameryce.

Haga, 17 sierpnia (T. wł.). — Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Wilson założył spór pomiędzy kolejarzami i dyrektorami. Pracownikom przyznano osmiogodzinny dzień roboczy. Godziny po nad normę będą dobrze opłacone. Co do dalszych punktów spornych prowadzone są jeszcze pertraktacje.

Hughes contra Wilson.

Seattle, 17 sierpnia (T. wł.). — Doniesienie Biura Reutersa: Hughes w dalszym ciągu walki wyborczej o stanowisko prezydenta wygłosił przemówienie, w którym poddał krytyce politykę zagraniczną Wilsona. Powiedział on, iż odważył się na wojnę, gdyby była ona potrzebna. Nie sądzi on, by wojna miała być koniecznym następstwem tego twierdzenia, lecz „nie uchylałby się on od niej i gotów byłby spełnić swój obowiązek“.

Japonia i Chiny.

Tokio, 17 sierpnia. (T. wł.). — Biuro Reutersa donosi: Do Cheng-Chiatungu wysłano pułk kawalerji, 3 bataliony piechoty, oraz mieszana kompanię z karabinami maszynowymi. Gabinet obradował dzisiaj nad sytuacją. Ministerium spraw zagranicznych wyznało, iż stanowisko Japonii zależeć będzie od nastroju i zachowania się Pekinu.

Japońska łódź handlowa.

Tokio, 17 sierpnia (T. wł.). — Biuro Reutersa donosi: Na posiedzeniu japońskiej Izby handlowej powzięto rezolucję, wypowiedzianą się na korzyść postanowień paryskiej konferencji ekonomicznej, a dotyczących środków, stosowanych podczas wojny, jako też powojennych.

Straty angielskie.

London, 17 sierpnia (T. wł.). — Lista strat zawiera nazwiska 182 oficerów (43 zabitych) i 5529 żołnierzy.

„Warunki Anglii“.

We „Frankf. Ztg.“, znajdujemy artykuł, przytoczony za londyńską „Morning Post“ z dnia 4 sierpnia, pochodzący od wojskowego współpracownika tego pisma, a zajmujący się warunkami pokoju, jakie miałyby postawić czworoporzemie. Autor artykułu wychodzi oczywiście z założenia, że „mamy jeszcze długą drogę przed sobą, nim dojdziemy do celu, który mamy na oku wraz z naszymi sprzymierzeńcami, cel zaś ten nie będzie osiągnięty, jeżeli nie będziemy dokładnie wiedzieli, jakim jest, i jak trzeba w warunkach pokojowych zabezpieczyć owoce zwycięstwa“. Za wytyczną bierze słowa Asquitha, iż „o pokoju mowy być nie może, póki władztwo wojskowe Prus nie będzie zniszczone zupełnie i ostatecznie“ i przystępuje do sformułowania warunków, które brzmią tak:

„Za rzecz samą przez się zrozumiałą można uważać, iż sprzymierzeni obstają przy tem, aby Niemcy wydały główne części składowe swego materiału wojennego, który będzie rozdzielony między zwycięzców, albo zniszczony. Gdyby teraz zaczęto rokowania, musiałoby się żądać czterech tysięcy dział, dziesięciu tysięcy karabinów maszynowych, trzech milionów karabinów piechoty, trzech tysięcy aeroplanów i dwudziestu Zeppelinów.“

„Kolonie niemieckie muszą być naturalnie, podzielone między narody, które je zdobyły. Jest bowiem bardzo ważnym, aby Niemcom je odebrać i pozabawić je ich portów kolonialnych. W pierwszym rzędzie dotyczy to sprawa nas i Francji, ale także Japonii, Belgii i Portugalii, która musi być uwzględniona, a to nie pociągnie za sobą trudności. Dla nas warunkiem życia jest władztwo mórz i to czyni nasze położenie zupełnie jasnym.“

„Pomijając prawa międzynarodowe, nieprzyjacieli pozostawił wiele okrętów handlowych, więc conditio sine qua non musi być

